

Pomóżmy schronisku, magicznemu miejscu miłości, kosmicznej energii

● Brutalna rzeczywistość: jeśli na Magurze nie będzie remontu łazienek, chatka zostanie zamknięta

● Grzegorz Wacek, gospodarz schroniska, robi wszystko, by je utrzymać. Trzeba mu pomóc!

Gorlice

Halina Gajda
h.gajda@gk.pl

Przez te wszystkie lata pracowałem w chacie, dbałem o dom, przeprowadzałem remonty i bieżące naprawy - mówi Grzegorz Wacek, gospodarz schroniska na Magurze Małassowskiej. - Stan budynku jest, niestety, daleki od zadowalającego - dodaje szczerze.

Jest tylko jeden sposób, by to zmienić - trzeba zrobić remont wedle wskazówek sanitariuszy i urzędu marszałkowskiego.

- Jeśli nie uda się zebrać funduszy, schronisko zostanie zamknięte - przestrzega.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE



► Schronisko na Magurze Małassowskiej ma sześćdziesiąt lat. - Remont to konieczność. Trzeba zebrać na niego 50 tysięcy złotych - mówi Grzegorz Wacek, gospodarz na Magurze

Chcesz pomóc?

Wejdź na stronę www.polakpotraf.pl, odnajdź profil schroniska, wybierz kwotę i wpłać ją. **Nadawcyńców czekają drobne upominki.**

z przysnicanami, umywalkami dla najmłodszych - opowiada.

W ganek znajdzie się miejsce na stojak na narty, deski snowboardowe, półki na buty, ubrania i przestronne toalety. Projekty są już gotowe, a to dzięki pozytywnie zakreślonym przyjaźniom schroniska, którzy pomagają, jak mogą.

Koszt obliczył na około 50 tysięcy złotych.

- Staram się robić wszystko, na bieżąco - opowiada.

Od niemal ośmiu lat jest w schronisku stolarzem, mularzem, cieślą. Gdy potrzeba - układa płytki i reperuje ciekące krany, wymienia żarówkę, naprawia kontakty. Dla urozmaicenia zajmuje się ogrodnictwem, kucharzeniem dla turystów, sprzątaniem i zaopatrzeniem. Pewnie z racji szerokiego doświadczenia w różnych dziedzinach, remont chce wykonać samemu i przyjaciel. Pieniądże potrzebne są tylko na materiały.

Kołyśące się schronisko, miłość i winda w telewizji

Leszek Młikut, dzisiaj stateczny gorliczanin, schronisko na Magurze poznał jeszcze w latach siedemdziesiątych.

- Miałem szesnaście lat, mój kolega Grzesiek chyba ze trzynaście, jak w ferie pojechalismy na narty. Pech chciał, że zima dała do wiwatu - zawiało nas tam po sam dach. O tym, żeby dojechać na przystanek, na Przełęcz można było zapomnieć - opowiada. - W całym schronisku było więc nas dwóch i oczywiście pan chatkowy - dodaje.

Zanim pług dołarzył na Magurę, minął tydzień. Chodziliśmy na narty, na taki mały stok tuż pod schroniskiem, w nocy zaś modliszmy

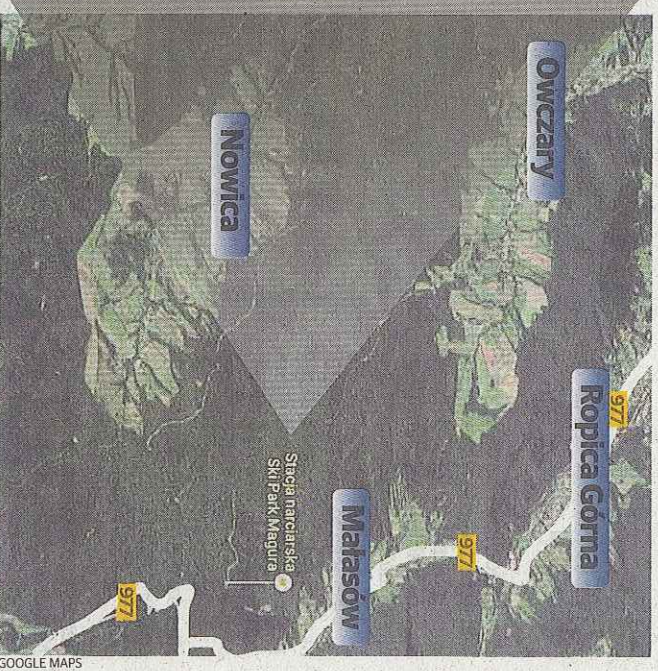
się, żeby jakoś dotwać do rana, bo gdy zaczął wiać, to cały budynek trzeszczał i widać było, jak kołysze się na wszystkie strony - wspomina. - Naprawdę, kiwało nim od prawa do lewa - przekonuje.

W schronisku zawiaływały się też znajomości, które z czasem skutkowały... małżeństwami. Agata Wakmundczyk ze Strzyżowa do schroniska trafiła podczas letniego wypadu ze znajomymi na bezdrożkie szlaki. - Był 2000 rok, ja beztoroska w wakacyjnym nastroju, nie myślałam o niczym, tylko o dobrej zabawie - opowiada dzisiaj.

- Było nas chyba sześćoro i w sumie nie planowaliśmy noclegu akurat tam. Jakoś tak wyszło, dzisiaj nawet nie wiem już dlaczego - wspomina dalej. Przypadek miał owoce skutki, bo na miejscu była już grupa z Gorlic, a wśród nich przystojny blondyn Tomasz Haliś. Zadzławiła magia miłośca, coś gruchnęło i...

- I teraz jesteśmy małżeństwem z dwójką dzieci - śmie-

► Chatka na Magurze jest najwyższą położonym schroniskiem w Beskidzie Niskim. Prowadzi do niej droga z Przełęczy



ją się. Gdy tylko nadarza się okazja, jadą do schroniska - na noc, czasem dwie. Żeby wspomnieć. - Sami, bez dzieci - dodaje tajemniczo Agata.

Do schroniskowych anegdot wpisana się opowieść o popularnym teleturynie Jędrze z Dziecięciu. Kilka lat temu, Tadeusz Sznuć zapytał o to, w którym polskim schronisku... krzyczy się do windy. O ile sam winda nie jest niczym dziwnym, w turnieju wiedzy znalazła się nie bez przyczyny, tam bowiem, ma zgoda, inne przeznaczenie.

- To jedyne źródło do komunikowania się z na przykład z gospodarzem - Grzegorzem - dowcipkuje Andrzej Tabor, turysta, przyjaciel schroniska.

Kasa dla dużych, mali muszą radzić sobie sami

Kłopot z magurskim schroniskiem jest taki, że w przeciwnieństwie do większości obiektów w polskich górach, które są własnością spółek PTTK, to na Magurze jest za-

rażdane przez lokalny oddział towarzystwa w Gorlicach. Tego na tak dużą błądź co bądź inwestycję nie stać. - Nasze czynsze są nieporównywalnie niższe do innych schronisk - mówi nam Mieczysław Gyrkowicz, dyrektor biura PTTK w Gorlicach.

Ztego powodu nie ma wielkich finansowych zapasów. - Zdaję sobie sprawę, że z działką, kawalera nie da się zrobić - obrazuje. - Mówię oczywiście o schronisku. Niemniej jednak są prace, które trzeba wykonać, jak te, które planuje Grzegorz Wacek. I dlatego cały czas mu kibicujemy - podkreśla.

Deklaruje, że oddział pomocy będzie potrzebna - wesprze drobną kwotą.

- Będziemy też rozmawiali z zarządem w Wąsławicach, by wspólnie znaleźć sposób na zrekompensowanie wkładu dzierzawcy - dodaje na koniec dyrektor. ●

Kilkanaście tysięcy ofert pracy

gratka

mony to.

REKLAMA 00615567

FIRMA SPRZĄTAJĄCA "BÀSIA" zaprasza

Zakres usług na stronie: www.basia-sprzatanie.pl

tel. 784 273 213

REKLAMA 00654506

PRACA dla kucharzy, barmanek i szefowej baru na stacji paliw GROSAR w Gorlicach przy ulicy Kościuszki 44e. Szczegóły od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 12.00 u kierowców stacji

REKLAMA 006515763

PRACUJ JAKO OPIEKUN/KA SENIORÓW NIEMCY • ANGLIA

PROMEDIC24

Oddział Nowy Sącz ul. Jana Długosza 72 ☎ 666 096 758 promedica24.com.pl

GWARANTUJEMY:

- Wysokie zarobki, specjalne bonusy.
- Bezpieczną i legalną pracę.
- Transport, zamieszkanie i wyżywienie.
- Całodobowe wsparcie telefoniczne.
- Skołena podnosząca kwalifikacje językowe i opiekunkę.